

LICZENIE

DZIECKO 3

Czterolatek gromadzi coraz więcej doświadczeń ze świata matematyki. Umie już prawidłowo wymienić dwa, trzy lub cztery liczebniki. Kolejne wypowiada dowolnie, ale zaczyna zdawać sobie sprawę, że trzeba je wymieniać w określonej kolejności. Im częściej będziecie wspólnie liczyć, tym szybciej będzie to robić tak, jak trzeba. W tym wieku dziecko może już orientować się, że jeśli w dwóch koszykach jest po pięć jabłek, to tu i tu jest po tyle samo – czyli ustala równoliczność zbiorów. To bardzo ważna umiejętność. Stwarzaj maluchowi jak najwięcej okazji do takiego porównywania.

TO BĘDZIE POTRZEBNE:

- skarby zbierane podczas spacerów: kasztany, kamyki,
- patyczki...
- misie, samochodziki, piłki...
- cukierki
- zapalki/wykałaczkę/patyczki
- ubranka z guzikami, rękawiczki pięciopalczaste
- kredki
- kostki do gier planszowych
- farby w 6 kolorach, kolorowe papiery
- szary papieru pakowy, kredki, rolki po papierze toaletowym
- fasola lub guziki (dużo!)
- bierki
- różne klocki
- wytłaczanki po jajkach (na 10 lub 12 jaj)

Zabawy

Pierwsza okazja na spacerze

Liczą wszystkie napotkane schody – kiedy z nich schodzą i kiedy po nich wchodzi. Czy w jedną i drugą stronę jest ich tyle samo?

Kolekcjonowanie skarbów ze spaceru

Położcie przed sobą po pięć zebranych patyczków i kamyczków. Jest ich po tyle samo? Jak to sprawdzicie?

Ubieramy się

Zapnijcie wszystkie guziki w sweterku. To znaczy, że guzików i dziurek jest tyle samo.

Pięć palców mam...

...czyli wkładacie rękawiczki z pięcioma palcami. Każdy paluszek musi trafić na swoje miejsce.

Sprzątamy zabawki – czas na porządk!

Poproś dziecko, by ustawiło na półkach zabawki, misie i samochody. Na pierwszej półce będą trzy misie, na drugiej – trzy samochody. Misiów jest tyle samo, co samochodów. Jeśli może, niech na kolejnej półce zgromadzi cztery piłki. Zapytaj, gdzie jest więcej zabawek.

Częstowanie cukierkami

Zadanie w sam raz na urodziny. Poproś, by maluch poczęstował zaproszonych gości cukierkami. Tak, żeby każdy z nich miał po tyle samo słodkości – solenizant również.

Liczymy palce

Każda ręka ma pięć palców, czyli obie po tyle samo. U stóp też jest po pięć palców – po tyle samo, co u rąk. Pamiętaj – gdy liczycie palce, dotykajcie każdego z nich po kolei i głośno wypowiadajcie liczebniki.

Lego – jeden do jednego

Trzeba sprawdzić, czy dla wszystkich ludzików Lego starczy nakryć głowy. A kiedy maluch wciska kaski na główki ludzików, ćwiczy motorykę małą, czyli sprawności rączek...

Kasztanowe liczenie

Daj dziecku 10 kasztanów (nie mów głośno, ile ich jest). Poproś, by czterolatek ułożył wszystkie w rzędzie. Wspólnie policzcie, ile ich jest. Najpierw zacznijcie liczyć od lewej strony, potem – od prawej. Czy coś się zmieniło? Czy to, że liczymy najpierw z jednej, a potem z drugiej strony ma znaczenie? Dzięki tej zabawie dziecko odkryje, jakie znaczenie ma ostatni liczebnik. Dowie się, ile

kasztanów ułożyliście przed sobą. A co stanie się, jeśli drugi i trzeci kasztan zamienimy miejscami? Ile kasztanów będzie tym razem? Sprawdźcie!

Matematyczny obraz

To plastyczna zabawa, której podstawą jest liczenie. Przygotuj kostkę do gry, kostkę z kolorami (może być tarcza z gry Twister), farby w tych samych sześciu kolorach, karton. Poproś dziecko, by najpierw wyrzuciło kostką liczbę oczek, a potem – drugą kostką – kolor. Niech teraz głośno policzy, ile jest kropek, a następnie paluszkami, pędzlem albo klockiem zamoczonym w farbie postawi ich tyle samo na kartonie. Efekt – matematyczny obraz.

Ruchowa gra planszowa

Cztery latka to doskonały czas, aby rozpocząć przygodę z pierwszymi grami planszowymi. Zaczynajcie więc gromadzić w domu gotowe planszówki. A jeszcze lepiej – stwórzcie własną. Nie, nie papierową. Niech to będzie gra ruchowa, dzięki której dziecko poczuje matematykę całym swoim ciałem. Ot, choćby najzwyklejsza ściganka. Polami mogą być kawałki materiałów, poduszki lub kartki papieru. Pionkami – ty, twoje dziecko i inni członkowie rodziny. Po drodze może was czekać wiele przygód: przejście pod krzeselkiem, skoki na jednej nodze... To wy zdecydujecie o zasadach, układacie je i respektujecie podczas gry. Brakuje jeszcze kostki i zabawa gotowa!

POTEGA GIER

Gry mają wiele zalet. Uczą liczyć, strategicznie i logicznie myśleć. Ale w tym wieku jeszcze ważniejsze jest to, że kształtują emocje dziecka, a konkretnie – hartują emocjonalnie.

Kilkulatek raz wygrywa, raz przegrywa. I choć bardzo tego nie lubi, to uczy się radzić sobie z porażką. Wyobraź sobie, że później, już jako uczeń, musi rozwiązać jakiś problem. Nie zawsze uda mu się to zrobić za pierwszym razem. A przecież nie chcesz, żeby poddał się po pierwszej nieudanej próbie, prawda? Dlatego graj z dzieckiem jak najczęściej, ale bądź sprawiedliwy – niech nie wygrywa za każdym razem (uprzedź o tym babcię i dziadków).

Jaka to cyfra

Zapoznaj swoje dziecko z cyframi. Nie jest ich dużo, zaledwie 10 (0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9), w przeciwieństwie do liczb, których jest nieskończenie wiele. Bo cyfra to nie to samo co liczba. Cyfry służą do zapisu liczb. I tak liczbę 1 (liczymy: jedno tupnięcie, jedno jabłko, jeden but, jeden nos) zapisujemy za pomocą cyfry 1. Liczbę 10 (czyli: 10 ciastek, 10 kasztanów, 10 tupnięć, 10 podskoków) – przy użyciu dwóch cyfr: 1 i 0. Cyfra 0 jest bardzo ważna. Zapisujemy za jej pomocą liczbę 0 (liczymy: nie ma tupnięcia, nie ma jabłka, nie ma buta).

Cyfry własnej roboty

Zachęć dziecko, aby ulepiło cyfry z plasteliny lub ciastoliny. A może woli je wycinać z kolorowego papieru lub upiec z kruchego ciasta? Albo układać je z wykałaczek lub zapalek?

Oswajanie cyfr

Tę zabawę możesz wykorzystać wtedy, kiedy będziesz uczyć malucha, jak pisać cyfry. W przedszkolu czy szkole nauczyciel zadba o to, by dziecko kreśliło wszystkie elementy cyfry we właściwym kierunku. Wcześniej możesz mu jednak w tym pomóc, przygotować. Jak? Wystarczy, że pobawisz się z czterolatkiem w skojarzenia. Pokombinujcie. Jakie zwierzątko mieszka w każdej cyfrze? Jeśli zabraknie wam skojarzeń ze zwierzętami, spróbujcie zaczarować cyfry w innych bohaterów czy przedmioty. Na pewno uda się wam przerobić jedynkę na bociana, który stoi na jednej nodze na łące. Dwójka może stać się łabędziem, który unosi się na tafli jeziora. Czwórka często przywodzi dzieciom na myśl krzesło. A ósemka? Przecież wystarczy dorysować jej kapelusz, szalik, guziki, oczy, marchewkowy nos – i bałwan gotowy! Dziewiątka z kolei to skorupka ślimaka albo zwijający się wąż... Ciekawe, które z was – ty czy maluch – wymyśli więcej bohaterów ukrywających się w cyfrach.

Tort urodzinowy

Świecek na torcie mogą być tradycyjne, wtedy jest ich tyle, ile lat kończy jubilat. Są też świecek, które mają postać liczby lat jubilata zapisanej za pomocą cyfry lub dwóch cyfr zrobionych z wosku.

Naklejkowe liczenie

Przygotuj kolorowe naklejki. Na kartce papieru narysuj pętle i podpisz je odpowiednimi liczbami, np.: 3, 4, 5, 6... Poproś dziecko, aby w każdej pętli nakleiło tyle naklejek, ile wskazuje liczba. A potem niech włoży w każdą pętelkę tyle kasztanów, ile wskazuje liczba pod nią.

Liczby, jak jajka

Przygotuj wytłaczankę po jajkach i w każdym wgłębieniu wpisz kolejne liczby. Daj maluchowi fasolki typu jaś. A teraz poproś, by je policzył i do każdego otworka wrzucił ich tyle, ile wskazuje zapisana liczba. Niech nie zapomni głośno wymawiać liczebników.

Kto ma więcej

Rzucacie na zmianę kostką do gry. Poproś dziecko, aby rzuciło i podało, ile oczek wypadło. A teraz niech weźmie tyle samo fasolek, co oczek na kostce. Ty zrób to samo. Kto wyrzucił większą liczbę oczek w tej rundzie? Zwycięzca otrzymuje punkt, np. klocek lub kamyk. Kto ma więcej punktów (klocków/kamyków) na końcu gry? Zadbaj o to, by malec widział punktację – będzie miał poczucie sprawiedliwości.

Bierki

Rozrzuc bierki, a potem na zmianę zabierajcie po jednej ze stosu tak, aby nie poruszyć pozostałych. Na końcu policzcie, kto zebrał ile patyczków. Kto ma więcej, ten wygrywa. To będzie przygotowanie do prawdziwej gry. Już niedługo zagrać w bierki zgodnie z instrukcją, która do każdego rodzaju bierki przypisuje inną wartość punktową.

Łowimy skarby

Na dużym kartonie lub papierze pakowym wspólnie z dzieckiem narysuj wyspę. Rozsypcie na niej skarby – dużo małych elementów, mogą być np. guziki lub fasolki. Przygotuj kostkę do gry. Zaczyna malec – rzuca, liczy, ile wypadło oczek i bierze tyle skarbów, ile jest oczek na kostce. Teraz twoja kolej! Grajcie dopóty, dopóki nie skończą się skarby na wyspie. Policzcie teraz swoje zdobyte skarby i ogłoście zwycięzcę. Jeśli dziecko nie potrafi policzyć wszystkich punktów, poproś, by oszacowało, kto ma więcej skarbów.

Trzy kolory

Zaproś swojego czterolatka do rysowania, ale uprzedź, że najpierw musicie „kupić” kredki i każdy może używać tylko trzech kolorów. A teraz idziecie do sklepu (prowadzi go inny członek rodziny) i robicie zakupy. Rozdaj dziecku i sobie po trzy fasolki lub guziki – to będą wasze „pieniądze”. Najpierw ty kupujesz jedną kredkę – płacisz jedną fasolkę. Potem kredkę kupuje dziecko. Ono także płaci jedną fasolkę, czyli wymienia ją na kredkę. Kiedy każde z was kupi już trzy kredki, zaczynacie rysować. To dobra zabawa rodzinna.

Piaskowe jedzenie

W piaskownicy piach ma magiczną moc, może nawet stać się pysznym daniem. Zaproponuj dziecku, by w czasie zabawy w piaskownicy „upiekło” szarlotkę. Ty dyktuj przepis: „Do wiaderka wsyp pięć łypek mąki (piasku), dodaj trzy jajka (kolejne trzy porcje piasku) i dwie szklanki cukru (i jeszcze dwie łypatki piasku). Teraz wszystko wymieszaj i wstaw do piekarnika na dziesięć minut”. Możecie patrzeć na zegarek. Wypróbujcie inne przepisy na wasze ulubione dania. Pamiętaj, byście przy tym wspólnie głośno liczyli.

Liczenie wspak (!)

Ta zabawa otworzy dziecko na liczenie/odliczanie na różne sposoby. Twoje dziecko pewnie już zna proste odliczanie wspak przed startem do wyścigu: trzy, dwa, jeden, start! Teraz spróbuj rozszerzyć zakres odliczania do dziesięciu. Pamiętajcie, żeby odliczać na palcach od 10 w dół:

*Rakieta startuje, rakieta startuje,
wielka wyprawa się szykuje,
zaraz wyruszymy, tylko odliczymy:
10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1, 0, START!!!*